

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczn. w Łodzi 3.00 złote
 „ „ „ „ Kraju 4.00 „
 „ „ „ „ zagran. 7.00 „
 Odnoszenie do domu 20 groszy miesięcznie
 „Głos Polski“ łącznie z „Kurierem Wiecz.“
 wraz z odnoszeniem 4.80 złotych miesięczn.

Cena 15 groszy.

Redakcja i Administracja
 Łódź, Piotrkowska nr. 106.
 Telefony: Redakcji nr. 19-71,
 Administr. 199. Nocny—799.

W ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy 4 zł
 i strona i w tekście 20 groszy strona 5 szpalt
 Nekrologi 15 „ „ „ „
 Nadesłane po tekście 15 „ „ „ „
 Zwyczajne 5 „ „ „ „ strona 10 szpłt.
 Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 4 złote. 0000
 Ogłoszenia zamiejscowe obliczane o 50 procent
 „ za firm zagranicznych o 100 procent drożej

SALA „HAZOMIR“ Al. KOŚCIUSZKI 21.
 W sobotę, d. 8 b. m. o godz. 8.30 wiecz. 794-2
Koncert utworów Mojżesza Milnera
 z udziałem **A. RUDINOWA** (baryton), **RUTH LEWIASZ** (sopran), **BALSAM** (fortepian) przy akompanjamentcie: **J. BIAŁOSTOCKI**. Prelekcje o twórczości Milnera wygłosi p. dyr. **A. PERELMAN**.
 Bilety w cenie od zł. 1.50 do zł. 5 w kancelarji „Hazomir“ ewentualnie od 8 do 10 wiecz.

Teatr „SCALA“
 Warszawska Operetka
 Teatr „Nowości“ dyr. Szczawiński
 Poniedz. 10, wtorek 11, środa 12 b. m.
Hrabina Marica
 operetka w 5 aktach, muz. E. Kalmana
 Udział bierze 58 sób. — Bilety w kasie teatru. 470

UWAGA! UWAGA!

Fabryka Wódek i Najprzedniejszych Likierów
„WYSKOK“
 BIELSKO (Śląsk Cieszyński)
 poleca najprzedniejsze likiery:
 Marquis—Coração Orange—d'Abbaye i inne.
 Wódkę wyborową „POLSKA ŻYTIÓWKA“
 PRZEDSTAWICIEL NA ŁÓDŹ:
A. LIDZBARSKI, Pańska 29 m. 4.

UWAGA! UWAGA!

Rachunek za głosowanie z dnia 30.X.

Stronnictwa lewicowe z PPS. i „Wyzwoleniem“ na czele raz jeszcze złożyły z siebie ofiarę całopalenia na ołtarzu państwa, ratując gabinet p. Władysława Grabskiego od upadku zaraz po wznowieniu sesji sejmowej. Nie sądzimy, żeby postąpili źle; owszem rozsądek polityczny nakazywał zsolidaryzować się z rządem, który śmiało i bez wahania podjął rekawicę, rzucaną przez obóz sprzymierzonych stronnictw reakcyjnych. Chodzi o to jednak, aby ten cały epizod był właściwie i zgodnie z prawdą oświetlony i rozumiany i, aby z niego wyciągano odpowiednie konsekwencje.

Jak zwracaliśmy uwagę w artykule p. t. „Przed nudną sesją“ premier p. Władysław Grabski uczynił w przededniu wznowienia sesji wszystko możliwe, aby obrzydzić rządy ich za miary. Poza konferencjami, które poświęcono tematowi walki z drożną tylko poto, aby stwierdzić, jak trudną, niebezpieczną i beznadziejną jest ta walka, premier wygłosił zaraz na wstępie expose, pełne barw ciemnych i ponurych. Ton zasadniczy temu expose nadawała sprawa nieurodzaju, którą premier odmalował zgęszczając barwy bez żadnych odcieni pocieszenia.

Pomimo takiego „przygotowania terenu“ łatwo było wyczuć, że wiecznie żądny władzy obóz paktu lamckorońskiego nie dał się wygrać. Wyczuło w tym obozie, że stanowiący główną odtrutkę przeciw reakcji w gabinecie p. Grabskiego — gen. Sikorski nie tylko stracił ten swój antyreakcyjny charakter, ale, przeciwnie, że względu na ostrą walkę ambicji wojskowo - politycznych, z łatwością może znaleźć się w obozie przeciwnym. Samson Sikorski ma dla reakcji już obcięte włosy, nie obawia się go nasza endecka Dalila, chętnie gotowa jest korzystać z barów jego sprytu, umiejętności i inteligencji dla zburzenia gmachu demokracji w Polsce. Wyraźnie wyczuło w tym obozie, że demokratyczny generał prowadzi na terenie zagranicznym delikatną dyplomatyczną wojnę z zaśmiejącymi jego powodzenie sukcesami demokratycznego hrabiego. I stąd dla doświadczonych intrygantów płynęło jasne wskazanie: ościsnąć rząd p. Grabskiego, zdy-

skredytować go, pomniejszyć, wciągnąć w walkę na błocie, gdzie endecja czuje się jak u siebie w domu a później wraz z gen. Sikorskim „uratować kraj“ t. j. objąć rządy.

Wykonanie planu rozpoczęło się od zjazdu związku ludowo-narodowego w dniu pogrzebu Sienkiewicza. Skorzystano z okazji obchodu wszechnarodowego i poza partyjnego, aby przy nim upiec swoją pieczę.

Tam proklamował p. Dmowski swoje słynne hasło, że „Polska boi się łotrów.“

Potem przyszła dyskusja w sejmie i obławianie łotrówskiemu rządu pomysłami i oszczerstwami bez wyciągania z tego konsekwencji, bo miało to być tylko przygotowanie terenu, do chwili powrotu generała Sikorskiego.

Po p. Głabińskim kolejne wiadra błota miał wylać na rząd p. Witos, a po nim p. Stroński. Zanim generał Sikorski by wrócił, zanim przyszłoby głosowanie budżetowe, rząd już miał być unurzany w sady i w mule. Aż tu nagle p. Grabski powiedział, że czekać nie chce. Chce wiedzieć, czy jest w sejmie większość, która te robotę popiera. Przyszła deklaracja środowa premiera i czwartkowe głosowanie, po którym psie figle lamckorońskie tracą narazie wszelkie znaczenie. Mówimy narazie, bo z głosowania czwartkowego muszą być wyciągnięte konsekwencje. Lewica ratowała państwo od katastrofalnego przesilenia, ale przecież nie ratowała tek pp. Wyganowskiego, Miklaszewskiego i Hübnera, nie ratowała także terenu, dla dalszej wojny podjazdowej wewnątrz obecnego gabinetu o przyszły gabinet.

Pan Korfanty wraz z demokracją chrześcijańską chlubi się, że do nich należy zaszczyt wyratowania państwa od przesilenia bo, oczywiście arytmetycznie czterdzieści głosów grupy p. Korfante go zapewnili dnia 30 października większość p. Grabskiemu. Ale trzeba pamiętać, że te 40 głosów bez głosów całej lewicy nie miałyby żadnego znaczenia. Trzeba także nie zapominać, że p. Korfanty, jako przywódca Ch. D. załatwiał tym razem swoje osobiste porachunki z innymi grupami „ósemki“ i, jeżeli teraz chlubi się swoim zachowaniem, tylko poto, aby przed-

stawić rządowi swój rachunek bez względu na wyrażny. Pan Korfanty ma jednak tę zaletę, że bywa bardzo szczerzy. Niedawno wyznała jego „Rzeczpospolita“, że człowiek, który nie potrafi zrobić interesu nawet na trzęsieniu ziemi w Japonji, nie wiele jest wart a zdolny jest tylko do zazdrości w stosunku do innych, którzy ten „interes“ robią.

I teraz na drugi dzień po głosowaniu w liście do p. Neurwerta-Nowaczyńskiego oświadczył: „na interpelację N.P.R. musi dać odpowiedź rząd, a ja proszę rząd, aby to uczynił czempredzej i wyczerpująco“... „p. premier proszę mnie, abym udzielił wyjaśnień tej komisji w roli informatora uczyniłem to i prawdopodobnie komisja zakomunikuje komu należy rezultaty swych badań... nie myślę się, twierdząc, że rząd zajął się już p. Olszewskim i jego „obowiązkowością“ urzędniczą“.

Z tych paru cytat wyraźnie wynika, że p. Korfanty ma nadzieję, iż wdzięczny mu za 40 głosów rząd użyje wszelkich sposobów, aby go wydobyc z fatalnego casus'u znanego pod nazwą nadużycia podatkowe firmy „Hohenlohe“.

Naturalnie po takim „oczyszczeniu“ p. Korfanty liczy na wzrost wpływów i znaczenia swojego, swojej chadecji i ewentualny rozrost interesów po tem sui generis trzęsieniu ziemi.

Rachunek, który podaje p. Korfanty za głosowanie w dniu 30-go października jest wyraźny i jasny. Ale, jak wskazaliśmy, nie jest on dostatecznie uzasadniony, rachunek taki przedstawić musi przede wszystkim demokracja polska, reprezentowana przez stronnictwa lewicowe sejmowe. Ona nie ma na swem sumieniu żadnej huty „Hohenlohe“ niema także w jej akcji żadnej intrygi zakulisowej. Jej rachunek jest czysty i prosty. Kiedy chodzi o abstrakcyjny interes powszechny zwany interesem państwa, lewica polska staje do apelu, zapominając o swoich prognozach, żądaniach i zastrzeżeniach. Lewica jest najbardziej państwową częścią politycznego organizmu Polski. A stąd wniosek, że kto chce ten organizm umacniać i rozbudowywać — musi na niej, na interesach reprezentowanych przez nią warstw oprzeć swoją politykę.

St. Gr.

Sala Filharmonji, ul. Prez. Narutowicza 20.
 W niedzielę, dnia 9 listopada b. r. o g. 4-ej po poł.
Dla Dzieci!
Bajki Halina Starska (artystka teatru miejskiego) i baśnie — ulubienica publiczności. —
Humor— Jan Mroziński (artysta teatru miejskiego) w specjalnym dzieciennym repertuarze: opowiadania, zagadki, wspólna zabawa z dziećmi.
Tańce—Elwina Wieczorkowska (w tańcach ludowych).
Muzyka—Kwintet artystyczny na balałajkach.
 Przy fortepianie: A. Jodliński.
 Bilety od 1 zł. do 5 zł. już do nabycia codziennie w kasie Filharmonji № 1. 795-2
 797-1

Ambasadorowie będą reprezentować Polskę.
Wzrost polskiego stanowiska mocarstwowego.
 WARSZAWA. (Tel. od nasz. koresp.)
 Wskutek przeprowadzonych po myślnie rokowań z rządem włoskim poselstwo włoskie w Warszawie i polskie przy Kwirynale w Rzymie będą podniesione do godności ambasad.
 Równocześnie do godności ambasady za zgodą Ojca św. podniesione będzie poselstwo polskie przy Watykanie.
 Podniesienie poselstwa francuskiego w Warszawie i polskiego w Paryżu do godności ambasad nastąpi w najbliższej przyszłości.
 W ślad za tem pójdzie podniesienie do godności ambasad innych poselstw w Warszawie, oraz poselstw polskich zagranicą, przy wielkich mocarstwach.
 Jest to nowy sukces naszego ministerjum spraw zagranicznych, świadczący o wzmożeniu naszego mocarstwowego stanowiska i wpływu w społeczności państw.
 O powyższych doniosłych faktach, będących wynikiem pracy naszej dyplomacji, dzisiaj na posiedzeniu senatu zakomunikuje minister spraw zagr. p. Skrzyński.
 Jak dowiadujemy się odpowiedni dokument nadszedł już z Watykanu i z Paryża. — Dokument

rymski opóźni się o parę dni. Nie ulega żadnej wątpliwości, że i ze strony Anglii, po ukonstytuowaniu się tam nowego rządu nadejdzie również propozycja podniesienia poselstwa polskiego w Londynie do godności ambasady.
 W związku z tem wszystkim znajdzie się także fakt, że p. Wojkew, który wczoraj złożył pierwszą wizytę min. Skrzyńskiemu, już w pierwszej rozmowie poruszył kwestję podniesienia przedstawiciela polskiego w Moskwie do godności ambasady i oczywiście poselstwa sowiektów w Warszawie do tejże godności.
 Jak dowiadujemy się, po przemianowaniu poselstw polskich przy rządzie wielkich mocarstw na ambasady zajdą w składzie placówek polskich zmiany personalne. Poseł polski przy Watykanie p. Wł. Skrzyński i p. s. polski przy Kwirynale p. Aug. Zalewski, zostaną na swoich stanowiskach, natomiast utrzymanie pp. Chłapowskiego w Paryżu i Skirmuntę Londynie jest wykluczone.
 Obsadzenie wakującego poselstwa w Moskwie nastąpić ma również dopiero po przemianowaniu tej placówki na ambasadę.

